Opłata uiszczona rycz. **Tarnów, dnia 11 grudnia 1931 r.** Cena egzemplarza **25** gr.

PRENUMERATA:	
kosztuje z dostawą w miejscu:	
miesięcznie	—·90 Zł.
kwartalnie	2·70 „
półrocznie	5·40 „
rocznie	10·80 „
Prenumerata zamiejscowa:	
miesięcznie	1 zł.
kwartalnie	3 „
półrocznie	6 „
rocznie	12 „

HASŁO

OGŁOSZENIA:	
Strona	350 Zł.
1/2 strony . . .	175 „
1/4 „ . . .	90 „
1/8 „ . . .	45 „
1/16 „ . . .	30 „
1/23 „ . . .	15 „

Przed tekstem 100% drożej. Drobne za słowo 30 gr., poszukującym pracy 50% zniżki

Pismo poświęcone sprawom politycznym, społecznym, gospodarczym i literackim

Naczelny redaktor: Jan Kulesza przyjmuje od 11—16 codziennie, ul. Moniuszki 2. róg Brodzińskiego, tel. 506. P. K. O. Kraków Nr. 406.862

Nr. 45. Adres Redakcji i Administracji: ul. Krakowska 7. (w drukarni L. Styrny) Rok VI.

Nadszedł do Redakcji list w sprawie Tow. »Kotwica« (Anker), którv niniejszem ogłaszamy.

Do Szanownej Dyrekcji

Pow. Akc. Tow. Ubezp. „Kotwica"

(Anker) we Wiedniu

na ręce WPaua Dyrektora Izydora Eisena w Tarnowie.

Poczuwamy się do obowiązku złożenia **Szan. Tow. »Kotwica« (Anker)** a w szczególności **W. Panu Dyrektorowi Eisenowi** wyrazów głębokiej wdzięczności i serdecznej podzięki za prawdziwie szlachetne i wielkoduszne załatwienie sprawy ubezpieczenia po zmarłym naszym mężu i ojcu, bł. p. Józefie Salomonie Degenie.

Zmarły nasz mąż i ojciec Józef Salomon Degen ubezpieczył się w Szanownem Towarzystwie z końcem roku 1927.

W połowie lutego 1928 zaprezentowano bł. p. ojcu i mężowi naszemu ze strony Szan. Towarzystwa polisę do zapłaty pierwszej zaległej oraz drugiej zapadłej już wówczas premji.

Zmarły zapłacił wówczas tylko część pierwszej premji, pozostając w zwłoce co do reszty, a tragicznym splotem okoliczności tego samego jeszcze dnia zmarł.

Mimo więc, że dla braku zapłaty i niedopełnienia jeszcze dalszych warunków umowa ubezpieczeniowa nie rodziła skutków prawnych po stronie Szan. Towarzystwa, czego jest najlepszym dowodem **przegrany przez nas spór** wytoczony Szan. Towarzystwu w Sądzie okręgowym we Lwowie do L. Cg IX. 93/28 o zapłatę sumy ubezpieczeniowej, Szanowne Towarzystwo za wstawieniem się WPana Dyrektora Izydora Eisena **powodowane jedynie szlachetnym odruchem humanitarności** wobec nas wypłaciło nam w dniu dzisiejszym w drodze kulancji sumę ubezpieczoniową, do zapłaty której Szan. Towarzystwo nie miało żadnego obowiązku.

Za ten niezwykle wielkoduszny gest składamy niniejszem **Szan. Tow. »Kotwica« (Anker)** oraz **WPanu Dyrektorowi Izydorowi Eisenowi** najgorętsze i z głębi serca płynące podziękowanie.

Helena Degenowa oraz dzieci.

Tarnów, dnia 6 grudnia 1931.

Pestka z wyciśniętej cytryny.

Tygodnie całe padały w sali sądowej w Warszawie, oskarżenia na obecny rząd. Chór „grecki" 11 tu oskarżonych połączony z iście szatańską dialektyką panów obrońców wyczyniał cuda, aby światu zakomunikować, jakich to strasznych czynów dopuszczał się obecny rząd na konstytucji i na biednych opozycjonistach.

36 dni ględzenia przez kilka godzin dziennie, powinno stworzyć materjał imponujący, pod którego ciężarem załamałby się rząd nawet najsilniejszy.

Panowie oskarżeni oraz ich obrońcy stworzyli sobie bowiem wiec w permanentce, na którym usiłowali robić nastrój.

Wreszcie skończyły się przesłuchania i możnaby spoglądnąć na całokształt „obrony" 11-tu z Brześcia.

I cóż widzimy?

Rząd interpretował artykuły konstytucji w ten sposób, aby Państwo z tego największe miało korzyści i aby kierując Nim, omijał jak najłagodniej rafy spowodowane sytuacją ogólno europejską.

W żadnym wypadku nie naruszał i nie łamał Rząd ustaw obowiązujących.

Bomba o przekroczeniu budżetu stała się również tylko pociskiem łzawiącym, albowiem na całym świecie w sytuacji powojennej życie wykazało się silniejsze nad martwe ustawy i wszędzie dla dobra państwa przekroczenia budżetowe miały miejsce, przekroczenia w porównaniu z któremi, nasze były łagodnym odsunięciem od obliczeń sejmowych, a nigdzie zato ministrom nie grożono Trybunałem Stanu. Trzecia Gruba Berta również spaliła na panewce. Był nią Brześć.

Jęki, groźby „11-tu bohaterów" nie przekonały nawet czułych spektatorów rozpraw sądowych.

Boć siedzieli na ławie oskarżonych ci, którzy spowodowali rzeź ułanów na ulicach Krakowa, siedzieli ci, którzy swą egotyczną polityką doprowadzali Polskę do ruiny gospodarczej, siedzieli wreszcie ci, którzy ojczyzną handryczyli i ci właśnie skarżyli się na Brześć. Brześć był konieczną konsekwencją ich działalności.

I jeremiady panów oskarżonych wykazały tylko, że rząd pomajowy jest rządem silnym, rządem zdającym sobie sprawę ze swej dziejowej odpowiedzialności, wreszcie rządem, który w każdej sytuacji zdoła sobie poradzić z partyjnymi destrukcjonistami, których ambicja osobista przysłania obowiązki społeczne.

Oskarżenia panów z Brześcia były fajerwerkami, mającymi zasłonić właściwe tło procesu.

Nie wystrzeliły jednak w przestrzeni, a panowie, którzy chcieli oskarżać, oczekiwać muszą na ławie oskarżonych surowego wyroku.

Z niwy politycznej B. B. W. R.

Dnia 6 grudnia odbyło się w Rudce pow. Tarnów publiczne Zgromadzenie, na którym przemawiali posłowie Jarosz i Starzyk.

W zebraniu wzięli udział przeważnie gospodarze z gmin Rudki Bobrownik, Wierzchosławic i Komorowa w liczbie ponad 250 osób.

Zgromadzeniu którego przebieg był bardzo poważny przewodniczył nacz. gminy Rudki p. Judasz, sekretarzował kier. szkoły Cierpich.

Referat gospodarczy wygłosił z wielką swadą i znajomością p. poseł Jarosz, wykazując prace rządu nad załagodzeniem ciężkiej sytuacji w państwie.

Referat polityczny wygłosił p. poseł Starzyk. W dyskusji zabierali głos przeważnie gospodarze. Uchwalono szereg rezolucji prorządowych oraz wzniesiono okrzyki na cześć Prezydenta Rzpltej Ignacego Mościckiego oraz pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, wyrażono wotum zaufania dla klubu B. B. W. R. oraz podziękowano p. Posłom za zjawienie się zgromadzeniu. O godz. 7-mej Zgromadzenie zamknięto.

* * *

W Żabnie zmarł Wojciech Seweryn em, dyr. szkoły, prezes miejscowego koła BBWR. licząc lat 67.

Za czasów austrjackich był dyr. Seweryn prześladowany przez rząd austrjacki jako pionier ruchu ludowego. Pogrzeb ś. p. Seweryna był wielką manifestacją ludności naszego powiatu. Nad trumną przemawiali burmistrz Żabna Dr. Hubert i Jadwiga Kurnalówna imieniem nauczycielstwa.

X. Zjazd Delegatów Związku Legjonistów.

Onegdaj odbył się w sali Klubu Urzędników Państwowych X-ty Walny Zjazd Delegatów Związku Legjonistów. Na zjazd przybyli w charakterze gości w imieniu premjera Prystora miceminister gen. Składkowski, marszałek Sejmu Świtalski, ministrowie Boerner, Norwid-Neugebauer, Schaetzel, Zarzycki, wiceministrowle Koc i Starzyński oraz liczne grono posłów-legjonistów. Zjazd zagaił prezes zarządu głównego W. Sławek. W imieniu premjera przemówił wiceminister Składkowski.

Następne przemówienie wygłosił prezes Sławek.

Po dyskusji uchwalono szereg wniosków

natury ogólnej i organizacyjnej. Zjazd przesłał adresy hołdownicze P. Prezydentowi Mościckiemu i Marszałkowi Piłsudskiemu oraz wyrazy czci premjerowi Prystorowi, gen. Rydzowi-Śmigłemu i księdzu biskupowi Bandurskiemu.

Następnie dokonano wyborów. Prezesem zarządu głównego wybrano płk. W. Sławka.

* * *

O godz. 8·30 wieczorem w Teatrze Wielkim odbył się wieczór pieśni i poezji legjonowej pod protektoratem Marszałka Piłsudskiego. Wieczór zaszczycił swą obecnością P. Prezydent Rzeczypospolitej. Przybyli ponadto prezes Rady Ministrów, marszałek Świtalski, marszałek Senatu Raczkiewicz, ministrowie, korpus dyplomatyczny, podsekretarze stanu, attaches wojskowi państw obcych. Widownię wypełnili szczelnie przedstawiciele kół politycznych posłowie, senatorowie, wyżsi wojskowi i delegaci Związku Legjonistów. Z Tarnowa byli na zjeździe pp: prezes prof. Kruszyna, van Marcke i Freundel.

Zjazd starostów w Tarnowie.

W ubiegłym tygodniu odbył się w Tarnowie Zjazd Starostów w obecności pp. Wojewody dr. Kwaśniewskiego i szefa bezpieczeństwa p. Walickiego. Na zjeździe byli obecni pp. starosta tarnowski, brzeski, pilzneński, dąbrowski, mielecki i ropczycki.

Poświęcenie Przedszkola w Tarnowie.

Związek Obywatelskiej Pracy Kobiet scementował nową ważną placówkę. W niestrudzonej pracy stara się Związek na każdym polu życia społecznego w naszym powiecie budować i tworzyć, aby w rozpędzie twórczej pracy Odrodzonej Ojczyzny być również oną śróbką, która nadaje rytmikę całej machinie. I oto powstało w baraku miejskim Przedszkole, w którem kilkadziesiąt dzieci znajdzie rozrywkę i pomoc.

Poświęcenia dokonał ks. prałat Lubelski. Na uroczystości obecnym był p. komisarz miasta Marszałkowicz oraz liczne grono zaproszonych gości. Na zakończenie obdarował św. Mikołaj dziatki hojnymi podarkami.

Z Rady Powiatowej.

Następujące zmiany w reprezentacji Rady Powiatowej zostały przez Urząd Wojewódzki przeprowadzone:

Zwolniono z Wydziału i Rady Powiatowej pp. Dr. Skowrońskiego, Włodzimierza Olszewskiego i Filipia Włodka, zaś z Wydziału Rady Dr. Kryplewskiego.

W miejsce ustępujących zamianowało Województwo pp. ks. Romana Sanguszkę, sen. Ludwika Tyrkę, prof. Marca i Józefa Potempę.

Zastępcą przewodniczącego Tymczasowego Wydziału i Rady Powiatowej został zawianowany poseł Karol Jarosz.

Pozatem zwolniono z Rady Powiatowej dotychczasowego członka Kowalika Tomasza a zamianowano członkami Rady pp. Chilewskiego z Rzuchowej i Jana Mroza z Skrzyszowa.

Naokoło spraw miasta.

W sobotę odbyła się w Magistracie rozprawa dyscyplinarna przeciw p. inżynierowi Zawadzkiemu, dyrektorowi Elektrowni miejskiej.

Mimo, że część swoją obrony przedstawił p. inż. Zawadzki pisemnie i chociaż Prezydjum miasta uwzględniło jego życzenie w sprawie powołania rzeczoznawcy bilansisty, usunął się sam od dalszej obrony, motywując krok swój tem, że sprawę jego może rozstrzygnąć jedynie Magistrat i Rada miejska.

Zapomniał widocznie o tym, że komisarz Rady posiada uprawnienie wszystkich trzech władz miejskich i jest w prawie rozprawę przeprowadzić i wyrok wydać.

Wydanie wyroku ze względu na spóźnioną porę, nie nastąpiło w sobotę.

* * *

Dnia 20 bm. odbędzie się uroczyste otwarcie Muzeum miejskiego, połączonego z Muzeum djecezjalnym na Ratuszu, równocześnie odbędzie się otwarcie Ośrodka Zdrowia i Muzeum higjenicznego w budynkach za katedrą.

Zjazd Żyd. Stronnictwa Ludowego w Tarnowie.

W dużej sali magistratu odbyło się zebranie Żyd. Stronnictwa Ludowego, na którym p. dr. Mütz oświadczył, że Żyd. Stronnictwo Ludowe jest organizacją prorządową.

Jesteśmy tedy przekonani, że tak p. dr. Mütz jako i p. Margulies kierownicy Żyd. Stronnictwa Ludowego, dołożą wszystkich starań, aby to stronnictwo przyłączyło się do obecnie stworzonego Zrzeszenia Żydowskiego Współpracy z Rządem, aby nie tworzyć w polityce żydowskiej, idącej w jednym kierunku dwutorowości, tak niezdrowej dla rozwoju pracy politycznej a spowodowanej tylko ambicją niektórych polityków.

Zrzeszenie Kupców i Przemysłowców w Tarnowie.

Wybrany na walnem Zgromadzeniu Wydział ukonstytuował się wybierając prezesem p. Samuela Zinsa, Wiceprezesem pp. Rubina i Inż. Maksym. Eichhorna, kasjerem p. Bernarda Leiba i sekretarzem p. Józefa Müllera.

W Stowarzyszeniu drobnych Kupców i Kramarzy Wydział ukonstytuował się następująco: prezes p. Ozjasz Kanarek, wiceprezesi pp. Wolek i Schillay, sekretarz p. Platner.

Baczność inwalidzi!

W związku z okólnikiem Pana Wojewody krakowskiego L. p. Inw. 236/7/931 z dnia 17. XI. b. r. odnośnie do zatrudniania inwalidów wojennych R. P. wzywa się wszystkich bezrobotnych inwalidów członków koła Tarnów, ażeby w terminie do końca b. r. zgłosili się w kancelarji Koła a to celem sporządzenia listy inwalidów poszukujących pracy a którą to listę Zarząd przedłoży w Państwowym Urzędzie Pośrednictwa Pracy i poczyni odpowiednie kroki by zarejestrowani członkowie pracę mogli otrzymać.

Zarząd Powiatowego Koła Związku Inwalidów Wojennych R. P.

Sekretarz: *Wilczyński* Wiceprezes: *Dr. H. Lampel*

Tarnów, Plac Kazimierza Wiel. l. 2.

Poranek dla młodzieży.

Staraniem Związku Obywatelskiej Pracy Kobiet odbył się w dniu 8 grudnia w sali Marzenie Poranek dla Młodzieży, który doborowym i wielce bogatym programem zadowolił bardzo licznie zebraną publiczność.

Na program złożyły się: Chór mieszany Seminarjum św. Jadwigi pod doskonałą batutą p. Czajkowskiej. Śliczne deklamacje Rysi Potępianki, Jurka Okonia, Stasia Rozenberga i Maryli Zborowskiej.

Zachwycały nas Jasia Hornikowska, Wanda Siobowiczówna prześlicznymi charakterystycznymi tańcami. Popisy Jadzi Piechnikównej, Broni Komorkównej wykazały dużą muzykalność.

Wkońcu zespół uczenic p. Bursówny odtańczył z werwą krakowiaka. Orkierstra Seminarjum męskiego odegrała kilka pieśni.

Milusińskim świetnie akompanjowała p. Machalska.

W program wchodziła jeszcze melodeklamacja p. Rajcówny i gra fortepianowa pani Potokówny.

Z Młodej Polski.

W niedzielę 6 b. m. został wygłoszony odczyt na tamat stosunków panujących w Rosji pod rządami bolszewików. Prelegent który uciekł z więzienia bolszewickiego z wysp Sołowieckich, w przemowie swej nakreślił ponury obraz stosunków, teroru, mordów, jakimi posługują się czerwoni tyrani gorsi od carskich, przeciwko, którym nawet umiarkowani komuniści poczynają się burzyć.

We wtorek dnia 8 b. m. wygłosił członek Młodej Polski p. Wiśniewski odczyt na temat swej podróży na rowerze przez kontynenty Europy, Afryki i Małej Azji. W barwnych obrazach zilustrował prelegent wrażenia odniesione podczas podróży.

Trągiczna śmierć kolejarza na posterunku w Tuchowie.

Dnia 7 b. m. o godz. 6·20 rano na stacji kolejowej w Tuchowie urzędnik kolejowy Wiktor Wrona, idąc z rozkazem do pociągu Nr. 974, uderzył się o słup żelazny latarni i upadł pod pociąg tak nieszczęśliwie, że stopień pociągu zdruzgotał mu kręgosłup. Przewieziony do szpitala powszechnego w Tarnowie, zmarł o godz. 4-tej popołudniu.

Zmarły osierocił żonę i siedmioro dzieci.

Wieczór jubileuszowy.

Przez 30 lat zachwycał nas p. Karol Kwiczala swoim niefrasobliwym talentem. Jego anegdoty, satyry, i złoty Jego humor były bodaj każdemu znane, a Teatr Amatorski czerpał z Jego talentu swą żywotność.

We czwartek odbył się w sali Sokoła Wieczór Jubileuszowy tego humorysty z Bożej łaski i zdawało się, że publiczność tarnowska tłumnie się zjawi, aby podziękować p. Kwiczali, że tyle dał bezinteresownej pracy na amatorskiej scenie.

Publiczność tarnowska nie spełniła jednak **swego obowiązku**, niemniej jednak p. Kwiczala grał świetnie a humor Jego budził salwy śmiechu na sali.

Święty Mikołaj.

Św. Mikołaj zatrzymał się tego roku w naszym mieście dłużej, mając mimo tak bardzo złych czasów wiele podarków dla naszych milusińskich. I tak zebrały się grzeczne a może i niegrzeczne dzieci w Sokole, w Gwieździe, w Tow. Muzycznem i Kasynie Wojskowym, aby odebrać od św. Dziadka miłe paczki. Odbyło się to wśród deklamacji i popisów, boć dzieci chciały wykazać, że są grzeczne.

Szczególnie miły nastrój panował w Kasynie 16 pp., gdzie dzięki paniom z Rodziny Wojskowej i nauczycielce z Przedszkola p. Wandy Muszyńskiej, dzieci wykonały program poprawnie i bardzo pięknie.

Specjalnie taniec marynarzy układu p. Wandy Muszyńskiej a odtańczony przez Nusię Kołodziejównę, Marysię Biczówną, Jagodę Kurnatowską, Stasię Markowską, Basię Szwarnowiecką w stroju marynarzy wywołał duży zachwyt.

Wiersz scenizowany „Jaś generałem“ układu p. pułk. Matarewiczowej, wypowiedzieli ślicznie Jagódka Kurnatowska i Mieciu Świątek.

Wielce miłą była Zosia Krzysztoforska jako Lilusia z Misiem.

Nie można zapomnieć o deklamacji najmłodszego „ucznia“ z Przedszkola Romcia Szmide „Idzie Dziaduś siwy“. Taniec Motyli układu p. Wandy Muszyńskiej a odtańczony przez „prima balerinę“ Nusię Kołodziejównę, Marysię Biczównę, Jagódkę Kurnatowską, Iwonkę Stecównę, Haneczkę Roszkowską, Lineczkę Szulcównę wywołał entuzjazm na sali.

Poczem dzieci starsze odegrały obrazek sceniczny układu p. pułk. Matarewiczowej „Św. Mikołaj wśród dzieci. Efektowne dekoracje, piękne kostjumy, oraz śliczne tańce i deklamacje podobały się bardzo.

Na zakończenie odbył się bal dla dzieci, a św. Mikołaj wszedł na salę i rozdawał podarki grzecznym dzieciom.

Hasło brzeskie.

Z życia strzeleckiego.

Dnia 4 grudnia b. r. odbyła się w Brzesku t. zw. „odprawa“ komendantów Oddziałów Związku Strzeleckiego powiatu brzeskiego, w której mimo niepogody wzięli udział wszyscy komendanci, a z niektórych oddziałów zjawili się również instruktorzy przysposobienia Wojskowego, co świadczy o dużem zainteresowaniu się pracą P. W. i wychowania obywatelskiego.

Odprawę zagaił komendant powiatu ob. Kapustka, witając przybyłego na odprawę z ramienia Komendy Okręgu ob. Jana Dadaka. Krótkie następnie sprawozdania z miesięcznego okresu pracy składali poszczególni komendanci oddziałów, poczem zabrał głos komendant powiatowy Związku Strzeleckiego, zwracając uwagę na różne okoliczności i przejawy życia Strzeleckiego, zauważone w ostatnim miesiącu pracy.

W końcu podał do wiadomości komendantów wyniki z przeprowadzonej klasyfikacji oddziałów i ustalił miejsca, jakie one zajęły w pracy P.W. i W. F. a w szczególności strzelectwa za rok 1931. W dalszej części odprawy kapitan Ryczek przerobił praktycznie program pracy na następny miesiąc.

Na zakończenie odprawy delegat komendy Okręgu omówił rzeczowo istotę pracy nad wychowaniem obywatela, a komendant powiatu Z. S. dał wytyczne do pracy świetlicowej w okresie zimowym, pobudzając do rozmachu w tej dziedzinie, a na zakończenie podziękował delegatowi okręgu za zaszczycenie odprawy swoją obecnością, poczem zamknął odprawę.

Odprawy podobne odbywają się na terenie tutejszego powiatu co miesiąc, biorą w nich udział wszyscy komendanci, co wpływa dodatnio na pracę życia strzeleckiego w terenie we wszystkich dziedzinach.

Św. Mikołaj w Brzesku.

Do najbardziej oczekiwanych i ukochanych nie tylko przez dzieci ale i starszych, dni w roku należy bezprzecznie dzień Św. Mikołaja, jak wiadomo patrona dziatek, a podobno i panien oczekujących na mężów.

Cieszą się w ten dzień wszyscy obdarowani i obdarowujący — a dzieciom specjalnie przynosi tyle rozkoszy, łakoci i miłych złudzeń, że długo o Św. Mikołaju zapomnieć nie mogą.

I do Brzeska zawitał w dniu 6 bm. Św. Mikołaj w całej swojej świętej starczej powadze i dostojności, w anielskiej i djabelskiej asyście, mając zgromadzoną koło siebie całą górę przenajrozmaitszych podarunków, nie wyłączając rózg.

Św. Staruszek był wyjątkowo szczodrym i chociaż to ciężkie czasy rozdał przeszło 100 paczek darów, przyczem w pierwszym rzędzie obdarował dzieci najbiedniejszych rodziców.

Odegraną również została piękna wizja sceniczna układu ks. Pawła Wieczorka, na której program złożyły się: „Przygotowanie w niebie“, „Podróż z nieba na ziemię“, „Cudowny wędrowiec w pałacu“, oraz „Hojny gość u biednej Marysi“

Chór aniołów i parę psotnych djabełków dopełniały całość programu. Postać Św. Mikołaja, pełnego świętości, prostoty i miłego humoru ale udzielającego także gdzie potrzeba nagany, odtworzył po mistrzowsku p Chropczyński, przyczem złudzenie prawdziwego obrazu udzielało się nietylko dzieciom ale i starszym.

Publiczność która wypełniła salę do ostatniego miejsca bawiła się szczerze, świadczyły o tem raz po raz powtarzające się wybuchy wesołości wśród dziecięgo i starszego audytorjum.

Z Ropczyc.

Dnia 15. 11. odbyło się w Ropczycach walne zebranie Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet pod przewodnictwem p. Marty Grabowieckiej. Związek pracował niemal na każdem polu pracy społecznej. Przewodnicząca wygłosiła szereg odczytów w powiecie. Jej staraniem założono akcję dożywiania dzieci ubogich. Nadto urządziła kolonję leczniczą dla chorych w Rabce, jakoteż przedstawienia na cele humanitarne. Staraniem zaś poszczególnych członkiń odbyły się kursa robót ręcznych po wsiach i kurs gotowania.

Zebrane uczestniczki wybrały po raz drugi przewodniczącą Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet p. Martę Grabowiecką, która wraz z P. Starościną Celewiczową i p. Komorowską jako sekretarką dalej pracę tę prowadzić będzie.

Zasłużonemu Zarządowi życzyć należy Szczęść Boże w tej ważnej pracy. Ostatnio 22. 11. br. Związek ten urządził wieczorek ku czci M. Konopnickiej.

Starannie i w wykwintną formę ujęty odczyt wygłosiła p. Grabowiecka. Dalszą część programu wypełniły śliczne pieśni miejscowego seminarjum pod batutą P. Ponurskiego, jakoteż śpiewy i deklamacje szkoły powszechnej pod kierunkiem p. Heli Stachurskiej. Obrazek sceniczny był zakończeniem tej uroczystości, która przyczyniła się do podniesienia kultury duchowej naszego miasteczka.

Dnia 22. listopada został zreorganizowany skład Zarządu Koła BBWR w Podgrodziu.

Sprawy organizacyjne przedstawił Dr. Nagawiecki i dyrektor Markiewicz.

Prezesem koła wybrano: Jana Maja wiceprezesem i skarbnikiem Franciszka Lesiaka, sekretarzem Artura Towarnickiego i Ludwika Gaca.

Dnia 28. 11. 1931. na zebraniu Rady gminnej w Kamionce powiat Ropczyce członek tejże Rady inwalida wojenny Roman Białek zgłosił wniosek w sprawie wniesienia protestu przeciw występieniu antypolskiemu senatora amerykańskiego Boraha.

Wniosek ten przyjęty został jednogłośnie przez Radę gminną.

Odruch ten patrjotyczny świadczy, że wieś polska czuwa nad całością granic Ojczyzny.

Walka ze szczurami w Tarnowie.

Podobnie jak w roku ubiegłym odbędzie się i w tym roku w czasie od 10 do 17. b. m. obowiązkowe tępienie szczurów w obrębie miasta Tarnowa. Ze względu na to, że zeszłoroczna akcja odszczurzania miasta udała się tak pod względem organizacji jak i skuteczności, Pan Komisarz Rządowy wydał odnośne zarządzenie przy zachowaniu wypróbowanej już organizacji.

Przy tej sposobności pragniemy wyjaśnić sprawę założenia trutki, która wysoce leży w interesie ogólnym i była w zeszłym rokn nieraz przyczyną małych nieporozumień. Ażeby osiągnąć najlepszy wynik, powinien każdy właściciel realności, składu spożywczego, restauracji, wędliniarni i t. d. założyć trutkę w swej posiadłości, przez co unika się luki w całej akcji. Kwestja czy użyć dużą butelkę czy małą, nie jest tak ważną jak odchylenie się od obowiązku, gdyż przerwa w tej śmiertelnej dla szczurów nagance zmniejszy tylko afekt na naszą szkodę. Przy tak niskiej cenie wypróbowanej trutki, znanej ze swej niezawodności, zastosowanie się do zarządzenia nie będzie dla nikogo z Szanownych Właścicieli realności ani krzywdą ani ofiarą.

Miejmy nadzieję, że wytępimy tym razem jeszcze więcej szczurów jak w zeszłym roku, kiedy obliczenie wykazało przeszło 100.000 padłych gryzoniów. Wiemy, że dużo właścicieli realności, sklepów spożywczych, stajen i t. d. po odszczurzaniu miało spokój od szczurów przez 6 do 7 miesięcy.

Esperanto a 800 języków cywilizowanych.

Ludzie czasów starożytnych celem porozumienia się w stosunkach między narodami posługiwali się zazwyczaj językiem kraju, wyżej pod względem kultury postawionego i tak Rzymianie pobiwszy Greków wraz z ich kulturą przyjęli i ich język.

Później w epoce średniowiecza posługiwano się łaciną; z początkiem czasów nowożytnych daje się już zauważyć zwrot do języków ojczystych a znaczenie łaciny jako środka porozumiewawczego zaczyna blednąć.

I powtórnie zaczyna się wyłaniać ta sama procedura jaka miała miejsce w sredniowieczu: języki narodów o większem znaczeniu, języki krajów o wielkiem rozwoju kulturalnym, wybijają się i służą wszystkim jako środek porozumiewawczy w stosunkach międzynarodowych.

I tak język hiszpański należy przedewszystkiem do wyżej omawianych, który swe przewodnictwo zawdzięcza w pierwszym rzędzie odkryciom dokonanym przez Krzysztofa Kolumba i późniejszym konsekwenciom tegoż odkrycia. Znaczenie jednak języka hiszpańskiego nie trwa zbyt długo, czasy bowiem „odrodzenia“ wysuwają język włoski na pierwszy plan, język który się staje językiem świata artystycznego i polityków przedewszystkiem. Napływający bowiem do Włoch cudzoziemcy, roznoszą po szerokim świecie obyczaje i zwyczaje a przedewszystkiem język włoski, przyczyniając się do spopularyzowania tychże.

Wreszcie język francuski. Ten ostatni wywiera wielki wpływ na języki innych narodów, dowodem czego zniekształcenie i makaronizm często spotykany w mowie potocznej; w poezji, (w Polsce u Morsztyna) daje się widzieć nadto i wpływ literatury francuskiej. Wracając do historji, zauważamy, że rozpanoszenie się kultury francuskiej, ułatwiło Napoleonowi pochód po Europie i narzucenie poszczególnym państwom monarchów w osobach swego rodzeństwa.

Z kolei, w początkach XIX w. przychodzą do znaczenia języki: niemiecki, angielski następnie zaś wraz z wzrostem i rozwojem demokracji, wpływają na powierzchnię życia politycznego inne narody, które posługują się swymi ojczystymi językami wprowadzając je do plejady języków narodów o wysokiej knlturze.

Gmina Wyznaniowa Żydowska w Tarnowie.

L. 3580.

Po myśli rozporządzenia z 14 października 1927 zawiadamiam P. T. Członków Gminy, że preliminarz budżetu na rok 1932 oraz lista składek na rok 1931 będą w godzinach urzędowych wyłożone do wglądu w biurze Gminy Wyznaniowej Żydowskiej w Tarnowie ul. Nowa 10, a to w terminie 8-dniowym, mianowicie od 7 do 14 grudnia włącznie.

Tarnów, dnia 1 grudnia 1931.

Przewodniczący Tymczasowego Zarządu:

Dr. Silbiger Zygmunt.

Obecnie doszło do tego, że na globie ziemskim, istnieje prawie 800 języków cywilizowanych i około 2000 języków ludzi żyjącej zdala od kultury t. zw. „dzikusów“, którzy wcześniej czy później ucywilizują się i podążą do własnej kultury narodowej.

Dzisiaj chcąc zatem porozumieć się z całym światem, należałoby poznać w sumie 2.800 języków, poświęcając tylko przeciętnie 1 rok dla wyuczenia się danego języka jednego, trzebaby żyć 1.800 lat aby w końcu dojść do takiego rezultatu a mianowicie: umieć jeden wyraz nazwać dwa tysiące ośmset razy (chłopiec, boy, knabe, garson, puer, pais i t. d.

Czyż nie lepiej obrócić ten czas na naukę rzeczy pożyteczniejszych czy przyjemniejszych a przedewszystkiem na poznanie języka ojczystego gruntowniej? (Literaturę, rozwój.) Na to, napewno dostanę odpowiedź od P. T. Czytelników, że znajomość własnego języka nie wystarcza, że własnym językiem możemy się porozumieć, tylko u siebie, że po przestąpieniu granicy nikt nas nie zrozumie. I na to mam radę: uczmy się języka światowego pomocniczego Esperanto, dla opanowania i poznania którego wystarczą 3 miesiące pracy; język międzynarodowy bowiem musi być łatwy i przystępny dla członka każdego narodu, pisze Zamenhof, a to zadanie świetnie spełnia Esperanto.

Uczmy się tedy Esperanta, języka znanego dziś większości ludzi kulturalnych, uczmy się, zwłaszcza my Polacy, języka powstałego na naszych ziemiach, abyśmy we własnych zdobyczach cywilizowanych nie stali na szarym końcu.

Iren. T.

Wizyta P. Ministra Reform Roln. prof. Kozłowskiego w Mościcach.

W dniu 8 grudnia odwiedził PFZA. Pan minister pracy Kozłowski. Między innemi Pan minister przyjął delegację robotniczą Z. Z. Z., która przedstawiła mu swoje dezyderaty, akcentując silnie sprawę budowy domów mieszkalnych dla robotników zajętych w PFZA. Sprawą tą już uprzednio gorąco zainteresował się p. Minister Kwiatkowski, który ze swej strony przyrzekł uczestnikom jak najdalej idącą pomoc.

Pan minister Kozłowski po wysłuchaniu delegatów w powyższej sprawie, bardzo zainteresował się projektem budowy ekstancji robotniczej i ze swej strony obiecał wydatną pomoc. Tutaj musimy podkreślić piękny gest obywatelski ks. Romana Sanguszki, który zapewnił swą pomoc w materjałach budowlanych.

Świat robotniczy przyjął z dużem zadowoleniem rezultaty konferencji z tą uzasadnioną nadzieją, że skoro do przeprowadzenia tego wielkiego dzieła zabrał się sam pan minister Kwiatkowski, projekt ten stanie się rzeczywistością.

Z Tarnowa był obecnym na przyjęciu p. Ministra w Mościcach przedstawiciel Rządu p. starosta dr. Skwarczyński.

Kronika żałobna.

Bł. p. Dr. Bernard Molkner.

Po długich cierpieniach zmarł we wtorek wybitny lekarz w Tarnowie Dr. Bernard Molkner. Zmarły cieszył się ogólną sympatją społeczeństwa tarnowskiego.

Wydawca i odpowiedzialny Redaktor: Jan Kulesza. — W drukarni L. Styrny w Tarnowie.